



krótko

U Królowej Beskidów

SZCZYRK. Księża salezjanie z sanktuarium na szczyrkowskiej Górze zapraszają na uroczystości odpustowe ku czci NMP Królowej Polski. Sumę o godz. 11.30 odprawi biskup Janusz Zimniak. Msze św. odprawiane będą w sanktuarium o godz. 6.30, 7.30, 9.30, 11.30 i 19. Oprawę muzyczną zapewnią: Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze Skomialnej Czarnej i Bogdanówki, zespoły regionalne „Klimczok” i „Ondraszek” oraz kapele góralskie. Odpust poprzedzi 2 maja „Majówka na Górze”. Początek o godz. 15. Będą m.in. koncerty orkiestry ze Skomialnej Czarnej i Bogdanówki oraz „Ondraszka”; o godz. 18.30 – nabożeństwo majowe; o 19.00 – Msza św. i o 20.00 – apel maryjny.

O zagrożeniach New Age

Ukraść chrześcijaństwo

O New Age i o duchowych zagrożeniach, jakie może budzić popularna seria książek i film „Zmierzch” mówiła w kościele św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej Małgorzata Nawrocka, autorka ponad 50 książek dla dzieci i młodzieży.



Małgorzata Nawrocka (z prawej) podczas spotkania w bielskiej parafii św. Andrzeja Boboli

Symposium „Magia – cała prawda”, które odbyło się w Bielsku-Białej w styczniu przyciągnęło tłumy zainteresowanych. Na ich prośbę organizatorzy ze Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego postanowili kontynuować spotkania z tego cyklu. Pierwszym gościem, którego zaprosili, była Małgorzata Nawrocka, autorka powieści „Alhar syn An-

hara”, odsłaniającej oblicze magii, która tylko pozornie służy dobru człowieka.

Przybliżając treść powieści „Zmierzch”, prelegentka zwróciła uwagę na jej nikłą wartość literacką i fakt, jak przez pozornie nieszkodliwy temat powieści o uczuciu przeciętnej dziewczyny i wampira deprecjonuje się wartości chrześcijańskie, wciągając jednocześnie czytelnika

w nurt relatywizmu moralnego „nowej religii” – New Age.

– Jako rodzice wiemy, że książki z tej serii są bardzo modne – wyjaśnia Benon Wylegała z grona organizatorów spotkania. – Dlatego będziemy podkreślać, jak ważne jest uświadamianie sobie zagrożeń duchowych, wynikających z zainteresowań wróżbami, magią, światem duchów itp.

Urszula Rogólska

Biblia – dla zdrowego ducha



Od 18 do 24 kwietnia Kościół katolicki w Polsce obchodził II Tydzień Biblijny. Z tej okazji uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Bielsku-Białej przygotowali Targi Zdrowego Ducha dla swoich rówieśników. Ręcznie każdy z nich przepisał dziesięć z pięćdziesięciu zaproponowanych cytatów z Biblii. Uczniowie rozdawali je wśród kolegów, nauczycieli i parafian. – Na katechezie bardzo często korzystamy z Pisma Świętego – mówią gimnazjaliści. – Czasem myślimy: Pan Bóg mówi do innych, ale do mnie nie przemawia. Poprzez te akcje wielu z nas zmieniło zdanie. Słowo Boże, które do nas trafiło, było nierzadko odpowiedzią na nasze pytania tego dnia. ■

BIELSKO-BIAŁA. Targi Zdrowego Ducha z Biblią w Gimnazjum nr 1

Ekshumacja w Gilowicach

GILOWICE. Na parafialnym cmentarzu w Gilowicach odbyła się ekshumacja szczątków Stanisława Pyjasa. Dokonano jej w ramach prowadzonego przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej śledztwa w sprawie śmierci Pyjasa przed prawie 33 laty. Prokurator Piotr Piątek, szef pionu śledczego krakowskiego IPN, poinformował dziennikarzy, że podczas ekshumacji szczątki rozpoznali członkowie jego rodziny. Zostały one wydobyte, a następnie przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie, gdzie mają być przeprowadzone dalsze badania.

Według prowadzących śledztwo, szczegółowe badania kości pozwolą bliżej określić przyczyny śmierci Pyjasa. Również rodzina liczy, że w ten sposób ustalona zostanie bezpośrednia przyczyna zgonu. Ciało zamordowanego Pyjasa, studenta i działacza opozycyjnego Studenckiego Komitetu Solidarności, znaleziono 7 maja 1977 roku w jednej z krakowskiej kamienic. Jego śmierć wywołała masowe demonstracje studentów. Sprawcy mordu do dzisiaj nie zostali odnalezieni. Za śmiercią stała najprawdopodobniej komunistyczna Służba Bezpieczeństwa.

Robert Karp/KAJ

Licealiści o rodzinie

CIESZYN, OPOLE. Czworo licealistów z LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie: Katarzyna Koziel, Magdalena Gruszka, Beata Kocyan i Marek Strządała uczestniczyło w ogólnopolskim finale olimpiady wiedzy o rodzinie, organizowanej w Opolu przez Koło Naukowe Studentów Nauk o Rodzinie Uniwersytetu Opolskiego. – Olimpiady są organizowane od czterech lat i co roku znajduje się w naszej szkole grono chętnych do udziału w zmaganiach – podkreśla Dorota Kania, katecheta w „Koperniku”, która pomogła się przygotować licealistom. – To zawsze nieprzeciętni uczniowie, mający bardzo szerokie zainteresowania. Udział w tej olimpiadzie może nie przynosi korzyści takich jak inne konkursy przedmiotowe. Pozwala jednak

uczniom na poszerzenie horyzontów, zapoznanie z literaturą, po jaką rzadko się sięga: o wartości rodziny, jej zagrożeniach, problemach i ich rozwiązywaniu. To sprawy, które na pewno są i będą im bliskie. Na uwagę zasługuje fakt, że tegoroczni finaliści są w trakcie przygotowań do matury. Tym bardziej należą się im słowa uznania, że chcieli dodatkowo poświęcić swój wolny czas – dodaje Dorota Kania.

Oni sami przyznają, że problematyka konkursu na pewno pomoże im dorosnąć do wielu spraw. A formuła finału – przygotowanie i przedstawienie prezentacji multimedialnej – już dała im wyobrażenie o tym, jak należy przygotować się do egzaminu maturalnego z polskiego, który ma podobną formę.



Cieszynscy uczestnicy olimpiady wiedzy o rodzinie z katecheta Dorotą Kanią

Oddani Bożemu Miłosierdziu

WIEPRZ K. ŻYWCA. W parafii Niepokalanego Serca NMP odbyła się uroczysta intronizacja obrazu „Jezu, ufam Tobie” wraz z aktem zawierzenia Bożemu Miłosierdziu całej wieprzańskiej wspólnoty. Była to inicjatywa Kręgów Rodzin, wsparta przez proboszcza tej parafii ks. kan. Stanisława Janię. Najpierw odbyła się zbiórka niezbędnych środków, później do Łagiewnik pojechała delegacja parafii, by przy grobie św. s. Faustyny odebrać obraz Jezusa Miłosiernego. Ks. kan. Stanisław Jania oddał Bożemu Miłosierdziu całą parafię Wieprz, wszystkich wiernych i ich radości, smutki, kłopoty. Tego dnia do wielu domów w parafii trafiły kopie obrazu oraz egzemplarze „Dzienniczka” s. Faustyny. W kolejną niedzielę w wieprzańskiej parafii gościły siostry Natanaela i Elekta ze Zgromadze-



Akt zawierzenia wieprzańskiej parafii Bożemu Miłosierdziu

nia Sióstr Miłosierdzia Bożego z Łagiewnik, opowiadając o kulcie Miłosierdzia Bożego i o swej współsiostrze, św. Faustynie Kowalskiej.

ak

Modlili się za śp. Mariusza Handzlika

BIELSKO-BIAŁA. W katedrze św. Mikołaja 20 kwietnia wierni modlili się w intencji tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem Mariusza Handzlika, urodzonego w Bielsku-Białej podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta. Mszę św. wspólnie z kilkunastoma kapłanami celebrował biskup Tadeusz Rakoczy. W liturgii uczestniczyli członkowie rodziny zmarłego, m.in. matka oraz siostra Mariusza Handzlika. Ksiądz biskup przypomniał, że śp. Mariusz Handzlik był patriotą i wzorem służby ojczyźnie, który „z bezkompromisową miłością do Chrystusa łączył miłość do bliźniego”. – Ci, którzy go znają, wiedzą, że był człowiekiem o sercu wrażliwym na potrzeby bliźniego. Umiał wysłuchać i mądrze przeciwdziałać ludzkim niepokojom. Wielu z nas zapamięta go jako wielkiego patriotę, kochającego bezinteresownie i odważnie swoją ojczyznę. Jedyne, czego chciał, to dobro ojczyzny – mówił ksiądz biskup. Pod ustawionym w świątyni portretem Mariusza Handzlika dzieci ze wspieranego przez niego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Serce dla serca” złożyły wiązankę z 44 białych i czerwonych róż, czyli dokładnie tylu, ile minister miał lat.



Wiązankę 44 białych i czerwonych róż niepełnosprawne dzieci ze stowarzyszenia „Serce dla serca” dziękowały śp. Mariuszowi Handzlikowi za jego pomoc

Ciało Mariusza Handzlika było jednym z 21 ciał ofiar lotniczej katastrofy, które wróciły do Polski jako ostatnie, w piątek 23 kwietnia.

aśś

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniemiejski.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Sacrum in Musica 2010

Na głosy – o Bogu

Dobiegł końca cykl koncertów, które złożyły się na XI edycję festiwalu Sacrum in Musica, zorganizowanego przez Bielskie Centrum Kultury i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

Festiwalowa formuła spotkania z muzyką religijną, wywodzącą się z różnych tradycji chrześcijańskich i judaizmu, i tym razem znalazła wśród melomanów liczne grono zwolenników. Podobały się zarówno dynamiczne koncerty muzyki gospel i żydowskiej, jak i łotewska interpretacja chorału gregoriańskiego.

Publiczność wypełniła po brzegu świątynię pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka, gdzie odbyła się światowa premiera oratoryjnego dzieła „Pokój i Dobro” autorstwa Marcelego Trojana z zespołu Gang Marcela. Związany od lat z Bielskiem-Białą muzyk nie krył radości, że dzięki pomocy okazanej przez władze miejskie oraz ludzi kultury, właśnie w tym mieście udało się zrealizować po raz pierwszy wykonanie jego oratorium o św. Franciszku, przez tak rozbudowany zespół wykonawców. Pod dyrekcją Zbigniewa Górniego obok Gangu Marcela wystąpili znani soliści i aktorzy: Jerzy Zelnik i Artur Barciś, a także Bielska Orkiestra Festiwalowa oraz chór „Resonans con Tutti”. – Jesteśmy wdzięczni za przypomnienie franciszkańskiego przesłania i na pewno więcej w nas optymizmu – mówili wzruszeni słuchacze inauguracyjnego koncertu.

Na towarzyszącej festiwalowi wystawie „Inspirowane ikoną” można było zobaczyć oryginalne ikony i dzieła znanych współczesnych artystów polskich, w tym najbardziej związanego z tym nurtem Jerzego Nowosielskiego. Jak przypominał współautor wystawy Piotr Czadankiewicz, chodziło o pokazanie, jak liczne i zarazem różnorodne pod względem formy są odniesienia do sztuki sakralnej. Przy tej okazji można było przekonać się, jak głębokie i silne jest u najwybitniejszych twórców pragnienie wyrażenia więzi ze światem nadprzyrodzonym. tm



Największym wydarzeniem festiwalu była światowa premiera oratorium „Pokój i Dobro”

Gala X Przeglądu Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek

Pocałunek na rękach matki



Nagrodzeni gimnazjaliści i ich opiekunowie na scenie BCK

Tegoroczna gala Przeglądu Pieśni Patriotycznej, **organizowanego od 10 lat przez Akcję Katolicką, miała być wydarzeniem szczególnym.** Przygotowaniom od miesiąca towarzyszył honorowy patronat m.in. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Pocałunek złożony na ziemi polskiej dla mnie ma sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną (...). Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej – te słowa Jana Pawła II, przypomniał biskup Tadeusz Rakoczy, miało to miejsce 24 kwietnia podczas gali Przeglądu Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek w Bielskim Centrum Kultury.

Od 10 lat słowa te stają się mottem dla pasjonatów pieśni patriotycznej z Akcji Katolickiej. Kiedy przed rokiem rozpoczęli przygotowania do kwietniowej gali, bez problemu uzyskali poparcie prezydenta Lecha Kaczyńskiego, kardynała Stanisława Dziwisza i biskupa Tadeusza Rakoczego.

24 kwietnia do BCK miał przybyć przedstawiciel Kancelarii Prezydenta. Tragiczne wydarzenia spod Smoleńska zmieniły nieco charakter uroczystości. Na scenie umieszczono portret pary prezydenckiej przepasany czarną wstążką. A w imieniu przedstawicieli kancelarii nagrody wręczał poseł Stanisław Szwed.

Przez 10 lat, w przeglądzie wzięło udział kilkanaście tysięcy młodych ludzi. Zachęceni przez nauczycieli odkrywają, że pieśń patriotyczna nie jest polem zarezerwowanym

wyłącznie dla starszych pokoleń. Ich występy wzruszają i zachwycają.

Wszyscy odbierali wyróżnienia z rąk fundatorów nagród – biskupa Rakoczego, posła Szweda, ks. Tadeusz Borutki – asystenta Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i prezesa Akcji Katolickiej – Andrzeja Kamińskiego. Listy gratulacyjne wręczono także opiekunom, przygotowującym młodych. Obecni widzowie zgotowali owację tym, bez których przegląd nie mógłby się odbyć – sześcioro członkiń Akcji Katolickiej.

Drugą część gali wypełnił koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Urszula Rogólska

Laureaci X Przeglądu

Finałowe przesłuchania przeglądu odbyły się w marcu w Hańcnowie. Na scenie pojawiło się ponad 1100 młodych artystów. Łącznie wystąpiło 106 zespołów, duetów i solistów.

- Grand prix: chór „Dysonas” z LO w Andrychowcie.
- Przedszkolaki: Krzysztof Mazur – Przedszkole nr 14 w Bielsku-Białej.
- Klasy I–III: Magdalena i Dominika Nycz – SP 24 w Bielsku-Białej oraz zespół „Małe Cantare” – SP 24 z Bielska-Białej.
- Klasy IV–VI: Aleksandra Nykiel – SP nr 6 w Bielsku-Białej oraz Zespół Wokalny SP nr 5 z Czechowic-Dziedzic.
- Gimnazjum: Ewelina Malinka Gimnazjum nr 2 z Żywca oraz Chór Gimnazjum Katolickiego z Cieszyna.
- Szkoły ponadgimnazjalne: Zespół Wokalny LO w Kozach oraz Grupa Integrycyjna „Odważni” ze Strumienia.

ROK KAPŁAŃSKI.

– Nie będzie następnych pokoleń dobrych księży, jeśli dziś nie będziemy ich promować – mówi Barbara Tomanek, pasjonatka przeszłości i terażniejszości Wilamowic, która **postanowiła odnaleźć i spisać historie wszystkich kapłanów pochodzących z tej miejscowości.**



Hołd dla księży

tekst i zdjęcia

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

Barbara Tomanek do dziś nosi w portfelu obrazek z 1944 roku ze zdjęciem abp. Józefa Bilczewskiego i modlitwą o jego beatyfikację. – To oczywiście najstynniejszy z naszych księży rodaków, urodzony w naszych Wilamowicach – podkreśla pani Barbara. – Odkąd pamiętam, to wielu miało te obrazki z modlitwą przy sobie, i w końcu doczekaliśmy się. Arcybiskup lwowski Józef Bilczewski został beatyfikowany w 2001 roku i kanonizowany w 2005 roku.

Na ścianie w mieszkaniu pani Barbary, obok dużego portretu arcybiskupa, znajduje się także portret taty, pamiątkowe zdjęcia z Janem Pawłem II i stara fotografia przedstawiająca duchownego. – To ks. Karol Nikiel, brat mojej babki. Bardzo dobry człowiek. Z tego, co wiem, był jednym z ofiarodawców ziemi pod budowę wilamowickiej ochronki – opowiada pani Barbara.

Żeby się pamiętało

Każdy, kto interesuje się historią i tradycjami Wilamowic, prędzej czy później trafia do Barbary Tomanek, która jest skarbnicą wiedzy o tej miejscowości. Sama dokumentuje historię, spisuje ją,

żeby nic nie zginęło, żeby się pamiętało. Bo pamięć o historii trzeba pielęgnować.

Z szuflad pełnych historycznych pamiątek, starych zdjęć pani Barbara zawsze wyjmie skarb, o jakim marzą pasjonaci. Wśród nich są także stare zdjęcia księży i pamiątkowe obrazki z prymicji i jubileuszy kapłańskich.

– Obecny rok papież Benedykt XVI ogłosił Rokiem Kapłańskim. Czas ten to okazja do refleksji nad kapłaństwem, rolą księdza w życiu każdego chrześcijanina – mówi Barbara Tomanek. – To również okazja do modlitwy z kapłanami i za kapłanów. Myślę, że to ma być też rok, w którym możemy lepiej poznać rolę księdza w sprawowa-

niu Eucharystii, udzielaniu sakramentów, w działalności społecznej. Dzisiejszy świat żyje często tak, jak by Boga nie było. Dla wielu wiara nie stanowi wartości, a duchowni, którzy poświęcają całość siebie Panu Bogu i ludziom, narażeni są na przykrości, obelgi, a często i utratę życia. Zawsze w społeczeństwach byli promotorami wartości ludzkich i chrześcijańskich, podkreślali godność człowieka. A dziś kapłanów nierzadko traktuje się jak urzędników świadczących usługi dla ludności.

Ksiądz jest na świeczniku, więc i więcej się od niego wymaga. – Zwykle mówi się o księżach, którzy jako ludzie okazują się zli czy mają coś poważnego na sumieniu, co mocno

licuje z kapłaństwem. Ale przecież większość z nich to ludzie bardzo zaangażowani w służbę. I nie będzie następnych pokoleń dobrych księży, jeśli nie będziemy ich promować – podkreśla pani Barbara.

Wspaniała tradycja

Pani Barbara postanowiła więc swoim rodakom z Wilamowic przypomnieć kapłanów, którzy urodzili się w tej miejscowości. – Wilamowice mają wspaniałą tradycję w dziele powołań kapłańskich. Tutejsi rodacy zajmowali znaczące stanowiska wśród duchownych, ale wielu służyło też wiernym w zwykłych parafiach, gdzie byli inicjatorami budowy kościołów, zakładania szkół – mówi pani Barbara. – Pomimo trudnych warunków życia i pewnego wyobcowania w środowisku ze względu na pochodzenie i język, wilamowiczanie wykazywali ogromną przedsiębiorczość i pęd do wiedzy. W XIX, a nawet jeszcze w XX wieku dostęp do szkół był trudny. Jednak kosztem wielu wyrzeczeń dbano o wykształcenie swoich dzieci w różnych zawodach. Najwięcej kształconych wybierało stan duchowny.

Początkowo młodzież z Wilamowic kształciła się w Gimnazjum i Seminarium Duchownym w Tarnowie i Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Bliżej było do Bielska, ale oni nie chcieli kształcić dzieci w duchu niemieckim. Z chwilą otwarcia w 1866 roku Gimnazjum w Wadowicach, zappełniło się ono chłopcami z Wilamowic.

– Wyobraźmy sobie, jaką determinacją kierowali się rodzice, wysyłając swoich kilkuletnich synów w daleki świat. Wyprawę do Krakowa, nie mówiąc o Tarnowie, można było porównać do dzisiejszej wyprawy do Ameryki – uśmiecha się pani Barbara.

Poszukiwania

Swoje poszukiwania wilamowickich kapłanów rozpoczęła od „Monografii miasteczka Wilamowice” Józefa Latośńskiego, który opracował życiorysy kilkudziesięciu wilamowickich kapłanów – ich zasług w miejscach, gdzie pracowali, związki z rodzin-

nymi Wilamowicami, a nierzadko i ich słabości. – Wydawało mi się, że te opisy są czasem mało wiarygodne. W czasie panowania kalwinizmu wszystkie zapiski przecież uległy zniszczeniu. Wprawdzie Józef Latośński opiera się na kronikach i źródłach archiwalnych, jednak niektóre fakty mogą być wątpliwe. Późniejsze informacje z okresu po powrocie na te ziemie katolicyzmu są już całkiem pewne, gdyż pochodzą z istniejących ksiąg gromadzkich i kościelnych, datowanych na rok 1640 – mówi pasjonatka z Wilamowic.

Jednakże niedawno, dzięki historykom z Krakowa, którzy mają dostęp do archiwów archidiecezji lwowskiej, okazało się, że notki Józefa Latośńskiego mają swoje uwiarygodnienie w tamtejszych dokumentach. – Bardzo mnie to zaskoczyło, ale i ucieszyło – dodaje pani Barbara.

Do dziś udało jej się ustalić nazwiska blisko czterdziestu kapłanów urodzonych w Wilamowicach. Sylwetki wszystkich opisuje pani Barbara na łamach parafialnej gazety. – Najdawniejsze wiadomości na ten temat sięgają XIV wieku, kiedy to około

1400 roku urodził się niejaki Jerzy z Wilamowic, pleban cieszyński w latach 1443–1458. Ukończył prawdopodobnie szkoły w Krakowie. W Cieszynie założył Bractwo Bożego Ciała, które oprócz nabożeństw zajmowało się podejmowaniem dzieł miłosierdzia. Być może pochodził z innych Wilamowic, leżących koło Skoczowa. Być może w parafiach Cieszyna lub Skoczowa uda mi się zweryfikować te informacje – mówi z nadzieją Barbara Tomanek.

Kolejne biogramy księży, żyjących w odległych wiekach, powstają na podstawie kwerendy dokumentów. Ale im bliżej współczesności, tym praca pani Barbary staje się bardziej fascynująca. Dzięki obrazkom prymicyjnym trafia do parafii, w których pracowali księża. Odnajduje ich groby na cmentarzach, spotyka się z ludźmi, którzy jak i ona pasjonują się historią swoich miejscowości.

Dokumentujcie!

Jej historyczna praca wybiega jednak dalej. Dziś żyje dziecięciu kapłanów pochodzących z Wilamowic. Są wśród nich księża pracujący w naszej diecezji i diecezjach sąsiednich, misjonarze i księża pracujący w krajach byłego bloku wschodniego.

– Mówię ich rodzicom i rodzinom: dokumentujcie ich kapłańskie życie. To ważne dla następnych pokoleń. Trzeba ocalić o nich pamięć, pokazywać młodym chłopcom, którzy myślą, jakie życie wybrać, jak wartościowo można żyć w kapłaństwie, służąc innym. Mam nadzieję, że ten Rok Kapłański pozwoli nam lepiej poznać naszych księży rodaków. Przecież ja odkrywam poruszające fakty, widzę, że oni wykazywali się ogromną solidarnością. Jeden drugiemu pomagał, pomagali też swojej rodzinnej parafii, choć pracowali w różnych miejscach, nigdy o niej nie zapominali. Nie jeden ofiarowywał przynależną mu ziemię na potrzeby całej społeczności, posyłali też pieniądze parafii. Ludzie tutaj traktowali ich z ogromnym szacunkiem. Czytam pamiętniki ojca ks. Jana Danka – ileż w nich szacunku dla syna kapłana! Trzeba zauważać dobro. Zło jest głośniejsze i lepiej je, niestety, widać – mówi pani Barbara. ■

Ziemia owocnej modlitwy



KS. PRAŁAT MICHAŁ BOGUTA, PROBOSZCZ PARAFII TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ W WILAMOWICACH – W 150. rocznicę

urodzin św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, obchodzoną w Roku Kapłańskim, zaprosiliśmy kapłanów całej naszej diecezji do Wilamowic – miejsca narodzin tego wybitnego kapłana i człowieka – na wspólne pielgrzymowanie. Za jego duszpasterzowania liczba kapłanów w archidiecezji lwowskiej wzrosła dwukrotnie! To świadczy o tym, jakim kapłanem był i jak przykład jego kapłańskiego życia pociągał innych do służby Bogu i ludziom. Chcieliśmy wszystkim kapłanom przypomnieć jego życie. 24 kwietnia, podczas pielgrzymki księży, na temat kapłaństwa św. Józefa Bilczewskiego konferencję wygłosił ks. prof. Wojciech Żyzak, a następnie celebrowaliśmy Mszę św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego. Modliliśmy się za siebie nawzajem, o nowe powołania i za wszystkich, którzy modlą się za nas. Obiecując modlitwę, wciąż prosimy o nią nieustannie wszystkich wiernych. Blisko 50 kapłanów dała Kościołowi parafia wilamowicka w XIX wieku – to też na pewno zasługa naszego świętego. Dziś dziecięciu kapłanów z Wilamowic posługuje w parafiach naszej diecezji, innych częściach kraju, a także w Argentynie, Botswanie i na Białorusi. Wierzę, że to owoc ofiarnej modlitwy mieszkańców Wilamowic, trwającej tu nieustannie od wieków.

Obrazki prymicyjne kapłanów pochodzących z Wilamowic NA SĄSIEDNIEJ STRONIE: Barbara Tomanek prezentuje zdjęcie z uroczystości 25-lecia kapłaństwa ks. Franciszka Jeża



Nowa książka dla dzieci

Ciotki i wujkowie z Bielska

W Bielsku-Białej powstała **książka, która podbija już serca dzieci i dorosłych w całej Polsce**. „Ciotkę Klotkę i inne historie” napisała bielszczanka, zilustrowała bielszczanka i wydało bielskie wydawnictwo

Najpierw wzrok przykuwają kolorowe, dynamiczne ilustracje autorstwa Katarzyny Kukli-Puzoń. Potem zaczyna się czytanie od deski do deski – historii Ciotki Klotki, Ciotki Mani, Ciotki Frani, Wujka Rocha i innych, ułożone w rymowane wiersze autorstwa Agnieszki Ginko-Humphries. Wiersze powstały w 2007 roku i już wtedy poznało je wiele dzieci, uczestniczących w teatralnych zajęciach warsztatowych Stowarzyszenia Artystycznego „Teatr Grodzki”, w świetlicach środowiskowych Bielska-Białej. W tym roku, w formie książeczki, wydało je bielskie wydawnictwo „Pascal”.

Podczas spotkania promocyjnego książki w bielskiej księgarni „Elf” spotkali się najmłodszy i dorośli, którzy już zdążyli poznać Ciotkę Klotkę, jaki i ci szukający dobrej lektury. Mieli okazję poznać autorkę, która czytała swoje wiersze, a później maluchy mogły kolorować i same rysować poznane postaci.

W „Ciotce Klotce i innych historiach” każdy wierszyk ma innego bohatera, który z powodu swoich słabostek nie dostrzega innych ludzi i tego, co ważne w życiu. Historie są zabawne, ale każda kryje morał i dlatego tak chętnie są wykorzystywane w pracy



Agnieszka Ginko z uczestnikami promocji swoich wierszy z książki „Ciotka Klotka i inne historie”

dydaktycznej z najmłodszymi. – Na podstawie wybranych tekstów dziecięce grupy Teatru Grodzkiego przygotowały przedstawienia na VII Beskidzkie Święto Małych i Dużych w 2007 roku oraz Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej w Bielsku-Białej w 2008

roku – mówi Agnieszka Ginko. – Wiersze prezentowane były również na Krakowskim Salonie Poezji w Zamku Sułkowskich i zostały opracowane w formie spektaklu przez Dom Kultury „Włókniarzy” w Bielsku-Białej.

Urszula Rogólska

Wystawa fotografii i pamiątek

Ślązacy i Papież

Od maja do końca czerwca w Muzeum w Tarnowskich Górach będzie prezentowana wystawa „**Sursum corda**”. **Jan Paweł II w obiektywie i wspomnieniach Ślązaków** – w V rocznicę śmierci”.

Tarnogórskie muzeum zwróciło się do parafii, muzeów śląskich oraz mieszkańców regionu o użyczenie fotografii, pamiątek i wspomnień związanych z Janem Pawłem II. Pracownicy muzeum szukali także pamiątek związanych z pielgrzymkami papieskimi i obecnością papieża w Katowicach, Gliwicach, Sosnowcu i Skoczowie; chcieli również przypomnieć związki Karola Wojtyły z ziemią śląską, kiedy przybywał m.in. do Piekar Śląskich i na Górę św. Anny. W czasie trwania ekspozycji, w czerwcu odbędzie się V

edycja Świętojańskiej Nocy Muzealnej, poświęcona Ojcu Świętemu. W programie przewidziano m.in. koncert ulubionych melodii papieża i wieczór z jego poezją. Wystawie towarzyszyć będą spotkania, filmy, prezentacja nagrań przemówień Jana Pawła II.

Muzeum mieszczące się w Tarnowskich Górach przy Rynku 1 zaprasza do zwiedzenia wystawy także wszystkich mieszkańców diecezji bielsko-żywieckiej, której część należała niegdyś do diecezji katowickiej.

im

Blżej niepełnosprawnych

Listy do syna

Od 7 maja w filii Książnicy Beskidzkiej przy ulicy 11 Listopada 40 w Bielsku-Białej można będzie zobaczyć wystawę „Listy do syna”. Prezentowane na niej teksty i zdjęcia mówią o matkach dzieci z zespołem Downa.

Współautorką wystawy jest Wioletta Mikusek, której listy do synka z zespołem Downa stały się inspiracją do zdjęć wykonanych przez znanego fotografa Chrisa Niedenthala. Projekt „Listy do syna” zestawia pełne smutku słowa matki chorego dziecka oraz obrazy, które pokazują naturalność życia codziennego z niepełnosprawnym dzieckiem, codzienność pełną miłości i radością.

Wystawa powstała w lutym 2008 roku w Warszawie z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem

Downa „Bardziej Kochani”. Do Bielska sprowadziło ją Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Wielkie serce”, a patronatem objeli ją biskup Tadeusz Rakoczy i Jan Dziada, dyrektor bielskiej Delegatury Kuratorium Oświaty.

W Polsce żyje około 45 tys. osób z zespołem Downa. Codziennie rodzi się troje dzieci z tą wadą genetyczną. – Wystawa pokazuje, co przeżywają matki od momentu uzyskania informacji o wadzie genetycznej oczekiwanego dziecka. Informacji, która jest trudnym do uniesienia ciężarem, aż do zrozumienia, jaką drogę trzeba pokonać, by można było się cieszyć chwilami pełnymi radości, miłości i szczęścia – mówi Małgorzata Martyniak ze stowarzyszenia „Wielkie serce”. Wystawa, otwarta 7 maja o godz. 13, czynna będzie do 18 maja.

tm

Z diecezji bielsko-żywieckiej do Łagiewnik

Pielgrzymka zawierzenia

Rozpoczęło się diecezjalne pielgrzymowanie do sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach.

W ciągu najbliższego półrocza duszpasterze i wierni zawierzą każdą parafię Bożemu Miłosierdziu.



Wierni otrzymują pamiątkowy certyfikat oddania Miłosierdziu Bożemu

Trzeci piątek miesiąca jest dla bielskiej parafii św. Jana Chrzciciela dniem nabożeństwa ku czci Chrystusa Króla Miłosierdzia, czczonego w tutejszym kościele od 250 lat. Tym razem pątnicy odprawili tradycyjne nabożeństwo w drodze. W wadowickiej bazylice odnowili przyrzeczenia chrzcielne przy chrzcielnicy Jana Pawła II. Wstąpili też do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie przed łaskami słynącym wizerunkiem oddali rodziny z parafii opiece Matki Bożej. W Łagiewnikach odmówili Koronkę do Bożego Miłosierdzia i uczestniczyli we Mszy św., na zakończenie której, słowami wypowiedzianymi tutaj przez Jana Pawła II, zawierzyli wspólnotę parafialną Bożemu miłosierdziu. Uroczystość tę potwierdza ofi-

cialny akt zawierzenia, przekazany bielskim parafianom przez kustosa sanktuarium ks. bp. Jana Zajacę.

Pobyt w Łagiewnikach zakończyła Droga Światła – ułożone przez

Jana Pawła II nabożeństwo, które na wzór Drogi Krzyżowej przy 14 stacjach wspomina ewangelijne wydarzenia, które miały miejsce po zmartwychwstaniu Chrystusa.

Pielgrzymowanie do Łagiewnik odbywa się w zwykłe dni tygodnia, mimo to chętnych do wspólnej modlitwy nie brakuje.

Nawiedzenie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia z oddaniem rodzin parafialnych zainicjował Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej. Akcja pielgrzymkowa zakończy się jesienią.

jmp

Skoczów z Ewangelią

Maraton na Kaplicówce

Wspólnym czytaniem Ewangelii według św. Marka uczczą członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci i mieszkańcy skoczowskiej parafii św. Piotra i Pawła 15. rocznicę wizyty Jana Pawła II w tym mieście.

W poniedziałek 3 maja o 15,00 na Kaplicówce rozpocznie się przygotowany razem z redakcją Radia Diecezjalnego „Anioł Beskidów” maraton biblijny. Lekturę rozpocznie odmówienie Koronki do Bożego Miłosierdzia, a wspólnemu czytaniu towarzyszyć będzie wystawa zabytkowych i oryginalnych wydań Pisma Świętego.

Do czytania zaproszono blisko 40 osób różnych zawodów i w różnym wieku. W ciągu niespełna dwóch godzin przeczytają one całą Ewangelię według św. Marka.

– Liczymy na obecność także pozostałych mieszkańców miasta, również osób, które tego popołudnia wybiorą się na Kaplicówkę na tradycyjny spacer – podkreśla ks. prałat Alojzy Zuber, skoczowski proboszcz.

Czytaniu Biblii towarzyszyć będzie pokaz fotografii oraz reprodukcji arcydzieł malarstwa, ilustrujących poszczególne fragmenty Ewangelii. Maraton zakończy o godz. 17,30 nabożeństwo majowe i Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła w Skoczowie.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Spektakl poświęcony Janowi Pawłowi II w 5. rocznicę jego śmierci młodzi z Nowej Wsi przygotowywali już dawno. A jednak po 10 kwietnia powtarzane w nim słowa: „Nie lękajcie się”, nabrały szczególnej wymowy.



KATARZYNA KAJOR

„Nie lękajcie się” – w Nowej Wsi

Siła pokrzepienia

Dzieci ze świetlicy środowiskowej przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Nowej Wsi zaprezentowały w kościele spektakl „Kawiarniane wspomnienia”, dedykowany Janowi Pawłowi II w 5. rocznicę śmierci. Dzieci postanowiły uczcić pamięć nie tylko człowieka, który jako namiestnik Stolicy Piotrowej odcisnął swe

piętno na obliczu Kościoła i wpłynął na bieg historii naszego kraju, ale także człowieka bliższego zwykłym ludziom, który miał swoje radości i smutki. Nad całością „czuwał” głos samego papieża z różnych okresów jego pontyfikatu, wkomponowany w dramaturgię przedstawienia. Na szczególną pochwałę zasługuje Weronika Rodak, uczennica IV klasy, która zagrała na skrzypcach „Barękę” – ulubioną pieśń Ojca Świętego.

Katarzyna Kajor

Dzieci z Nowej Wsi podczas spektaklu dedykowanego Papieżowi Polakowi



Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Ks. Alojzy Zuber wraz z Apostolstwem Dobrej Śmierci zapraszają na biblijny maraton na Kaplicówce

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Twórcy Maryjnego Szlaku Różańcowego z parafii Niepokalanego Serca NMP w Mesznej

Czarnym szlakiem do nieba

Czarnym szlakiem turystycznym z Mesznej na szczyrkowską Górkę, do sanktuarium Królowej Beskidów, od lat wędrują pielgrzymi.

3 maja o godz. 9.00 po raz pierwszy trasa ta przemieni się w Maryjny Szlak Różańcowy, wyznaczony przez 19 kapliczek.



Kapliczki, które zostały poświęcone w marcu, już od maja tego roku utworzą Maryjny Szlak Różańcowy

Przed dwoma laty, 21 września 2008 roku, kard. Stanisław Dziwisz i bp Tadeusz Rakoczy nałożyli korony papieskie na wizerunek Matki Bożej, czczony w sanktuarium na Górce w Szczyrku. Związani z sanktuarium pielgrzymi, a zwłaszcza mieszkańcy pobliskich parafii, do dziś dziękują za ten dar.

Przed rokiem dzieci pierwszokomunijne z Mesznej chciały pieszo pokonać po raz kolejny szlak do sanktuarium i jako wotum ofiarować Matce Bożej kapliczkę przedstawiającą tajemnicę Zawistowania. Kapliczkę, której autorem jest rzeźbiarz Krzysztof Kufel, poświęcił na Górce ks. Andrzej Piotrowski, proboszcz z Mesznej, w asyście księży salezjanów – opiekunów sanktuarium.

Niestety, zła pogoda uniemożliwiła dzieciom umieszczenie jej po drodze na szlaku. Wtedy z inicjatywy księdza proboszcza i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z Mesznej zrodził się pomysł utworzenia całego Maryjnego Szlaku Różańcowego z tej miejscowości do sanktuarium na Górce.

Dwadzieścia stacji

– Na przełomie lat 2009 i 2010 powstało 19 stacji –

kapliczek różańcowych, wykonanych w drewnie, ceramice i kamieniu przez osiemnastu rzeźbiarzy i twórców ludowych z naszej okolicy, częściowo ufundowanych przez nich samych, a także przez ludzi dobrej woli – mówi Jacek Kowalce ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Mesznej. – Dwudziestą stacją to sanktuarium z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Królowej Polski.

Kapliczki różańcowe poświęcił 7 marca tego roku bp Tadeusz Rakoczy. Dzięki uprzejmości nadleśnictwa Bielsko-Biała i oddziału PTTK w Bielsku-Białej oraz ludzi dobrej woli, właścicieli prywatnych terenów, przez które prowadzi droga, umieszczono je na czarnym szlaku turystycznym.

3 maja tego roku o godzinie 9.00 po raz pierwszy wyruszy tą drogą parafialna pielgrzymka pątników z Mesznej i okolic na uroczystości odpustowe do Królowej Beskidów.

– Przy początku szlaku umieścimy pokaźną tablicę, która będzie informować o tej inicjatywie. Tam też będą pokazane zdjęcia wszystkich kapliczek i każdy pielgrzym bę-

dzie mógł zapoznać się z ich historią – mówi ks. Andrzej Piotrowski.

Turysto, gościu, pątniku

Inicjatorzy szlaku już dziś zachęcają wszystkich: „Turysto, gościu, pątniku, zapraszamy na tę drogę! Znajdź na niej swój kamień doli i niedoli, złóż go pod krzyżem przy tajemnicy Ukrzyżowania i pokłoń się Matce Bożej Królowej Nieba i Ziemi. Podziel się przeżyciami, zdjęciami ze szlaku, które umieścimy na stronie parafialnej www.parafia.meszna.eu jako świadectwo Twojej wiary, niech orzeźwi twoje ciało i ducha”.

– Szlak Różańcowy o długości 5 km biegnie zboczem Magury w masywie Klimczoka w Beskidzie Śląskim czarnym szlakiem

turystycznym na wysokości od 600 do 800 m n.p.m. Zaczyna się w Mesznej na końcu ulicy Orczykowej – dojazd do Chaty na Groniu, potem przez polany:

Nadmieszna, Bieniatkę, Więżikówkę i Podmagórze, a kończy się przy kościółku na Górce w Szczyrku. Pierwsza część trasy to strome podejście – około 1,5 km z odcinkiem poziomym, mającym 1 km, potem od tajemnicy „Cier-

niem Ukoronowanie” schodzi w dół 2,5 km – tłumaczy Jacek Kowalce. – Szlak wyznaczony jest w granicach Krajobrazowego Parku Beskidu Śląskiego, a przez całą drogę można podziwiać piękną panoramę Kotliny Żywieckiej z Jeziorom Żywieckim, Beskidu Małego, pasma Babiej Góry i Pilską oraz Tatr, które są oddalone o 100 km w linii prostej.

Urszula Rogólska



W mojej opinii



KS. KAN. ANDRZEJ PIOTROWSKI,
PROBOSZCZ PARAFII
NIEPOKALANEGO
SERCA NMP
W MESZNEJ

– Obecny czarny szlak turystyczny z Mesznej do Szczyrku to od dziesięcioleci droga, jaką pokonywali pielgrzymi m.in. z Mesznej, Bystrej, Wilkowic i okolic do sanktuarium Matki Bożej – szczególnie na majowe uroczystości odpustowe. Kapliczki, które tworzą na tej trasie Maryjny Szlak Różańcowy, to nasze wotum za koronację Królowej Beskidów koronami papieskimi przed dwoma laty. Chcemy, by pomógł on turystom i pielgrzymom – żeby wędrowanie było także duchowym zatrzymaniem się, modlitwą i medytacją.